

Maria Sadowska, Rewolucja

gdzie jest moja rewolucja
czy mam czekać z nią do jutra
może się nie zdarzy wcale
czy mam czekać na nią dalej dalej dalej

gdzie jest moja rewolucja
czy mam czekać z nią do jutra
może się nie zdarzy wcale
czy mam czekać na nią dalej dalej dalej

przeciw czemu się buntować
kiedy wszystko jest od nowa
to co już się wydarzyło
uderzyło w nas swą siłą
czy napiszą jeszcze słowa
gdzie duchowa jest odnowa
żeby moja rewolucja
już nie była bananowa

dywagacja kontestacja
wciąż żyjemy na wakacjach
na wakacjach od działania
to bezpieczna kalkulacja

dywagacja kontestacja
wciąż żyjemy na wakacjach
na wakacjach od działania

gdzie jest moja rewolucja
czy mam czekać z nią do jutra
może się nie zdarzy wcale
czy mam czekać na nią dalej dalej dalej

gdzie jest moja rewolucja
czy mam czekać z nią do jutra
może się nie zdarzy wcale
czy mam czekać na nią dalej dalej dalej

mija nas historii strumień
minął sierpień minął grudzień
przeminięły dzieci kwiaty
nie pozostawiając złudzeń
gdzie jest nasze przebudzenie
czy żyjemy w złym momencie
w szarej strefie codzienności
cicho tańczą nasze cienie

dywagacja kontestacja
wciąż żyjemy na wakacjach
na wakacjach od działania
to bezpieczna kalkulacja

dywagacja kontestacja
wciąż żyjemy na wakacjach
na wakacjach od działania

gdzie jest moja rewolucja
czy mam czekać z nią do jutra
może się nie zdarzy wcale
czy mam czekać na nią dalej dalej dalej

gdzie jest moja rewolucja
czy mam czekać z nią do jutra
może się nie zdarzy wcale

czy mam czekać na nią dalej dalej dalej

gdzie jest koniec gdzie początek
od reguły znać wyjątek
zrobić całkiem coś od nowa
znaleźć nowej myśli wątek
gdzie jest moja nowa fala
co przychodzi i wyzwala

gdzie jest moja rewolucja
czy mam czekać z nią do jutra
może się nie zdarzy wcale
czy mam czekać na nią dalej dalej dalej